

# PRZEGLĄD CERAMICZNY

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO, SZKLANEGO, WAPIENNEGO, GIPSOWEGO, CEMENTOWEGO I POKREWNYCH GAŁĘZI.

wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

## Przedpłata

wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie . . . 10 Kor. 5 rsr. 10 mk.

Półrocznie 6 » 3 » 6 »

ćwierćrocznie 3 » — » — »

Numer pojedynczy 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Podgórze.

Redaktor i Wydawca: Inżynier **Karol Rolle**.

Prenumeratę przyjmuje Redakcja.

Należytość za ogłoszenia ma być uiszczoną z góry.

Cena ogłoszeń: Jedno-dwurzawo  
Cała strona 40 K.; 1/2 str. 22 K.  
1/4 str. 11-50 K.; 1/8 str. 6 K. —  
Miejsce wiersza petitowego 30 gr.  
Przy 3—6-krotnym powtórzeniu zni-  
żenie o 10%, przy 7—12-krotnem  
o 15%, do 24-krot. o 20%.  
Załączniki według umowy.

## Kupca, dzierżawcę lub wspólnika

poszukuje

## FABRYKA CEMENTU

materyał znakomity;  
dotychczasowy produkt uzyskał uznania z licz-  
nych stron; miejscowość dogodna, położona  
w części kraju nie posiadającej żadnej tego ro-  
dzaju fabryki.

Na gruntach do fabryki należących znajduje się

alabaster

jak również znaczne pokłady

gipsu.

41

**Wymagany kapitał skromny.**

Wiadomość tylko pisemna pod „Cement 41“  
do Redakcji „Przeglądu“.

## Werkmistrz

42

z dobrymi świadectwami

poszukuje posady w fabrykach **garncarskich, ka-  
flarskich, dachówek, drenów**, posiada dosta-  
teczne wiadomości **w budowie i prowadzeniu**  
fabryk ceramicznych.

Wiadomość pod **A. B. 42** w Redakcji »Przeglądu«.

## Kto

może dostarczać do fabryki w Podgórzu po przystępnej  
cenie

## Glinę żółtą się wypalającą

43

w większej ilości?

Oferty pod »Gлина 43« do Redakcji »Przeglądu«.

## Palacz cegły

z długoletnią praktyką i najlepszymi świadectwami  
dla 2 pieców Dannenberga z ruchem całorocznym

poszukiwany

do natychmiastowego wstąpienia.

**Warunki korzystne.**

Zgłoszenia, najlepiej osobiste przyjmują

## Bracia Billewicz i Sp.

**Dąbrowa Górnicza**

44

(Królestwo Polskie).

Wydział powiatowy w Kamionce Strumiłowej **roz-  
pisuje licytację** (reskr. z 18. VII. 901 l. 1867) **na  
dostawę pięciu milionów cegły** dobrze wypalonej (zen-  
drówki) do budowy drogi Busk-Zelechów- (Niesłuchów)-  
Jaryczów.

Rozmiary cegły 220×110×55. Dostawa przez lat  
pięć począwszy od 1902.

Wydział daje **bezpłatnie grunt** na urządzenie ce-  
gielni w Niesłuchowie.

Licytacja ustna w kasie Wydziału powiatowego  
dnia **8 sierpnia 1901** o godz. 10 rano. Oferty pisemne  
do tegoż czasu.

Cena cegły ma być podaną loco Niesłuchów.

Blіszsze warunki do przejrzania w kancelaryi Wy-  
działu powiatowego.

45

Spis przedmiotów w Nrze 5: Ogłoszenia. — R. Kilka słów o piecu kaflowym. — Wystawa rysunków na płytki posadzkowe. — Szkolnictwo; zjazdy; wystawy. — Krytyka i bibliografia. — Kronika przemysłowa i handlowa. — Ruch budowlany. — Rozmaitości.

## Kilka słów o piecu kaflowym.

Przemysł kaflarski sięga chwilą powstania w czasy odległe, wyrosłszy z garncarstwa, już wcześniej bardzo po-  
wołany został przez sztukę budowniczą do spełnienia tak  
ważnego zadania w krajach nieco ku północy wysuniętych,  
a więc odczuwających ostre zmiany klimatu, jak ogrzewa-  
nie mieszkań ludzkich. To też ślady użycia pieców kaflow-  
wych widzimy w Niemczech w początkach IX wieku; za-  
częło widocznie już nie wystarczać klepisko z rozłożonym

na niem ogniem, już dymne chaty nie zadawalały potrzeb estetycznych ówczesnych mieszkańców Germanii, piec kaflowy ujął w pewne karby prastare „ognisko domowe“. I od tej chwili piec kaflowy coraz bardziej w budownictwie „świeckim“ zyskuje prawo obywatelstwa, staje się nieodłącznym sprzętem domowym, o który szczególnie dbał i zdun i budowniczy i gospodarz sadyby. To też ta potrojna staranność odbiła się na przemysle kaflarskim bardzo pomyslnie, wyciskając na nim wybitne piętno artystyczne już nawet wówczas, gdy inne sprzęty domowe jeszcze prostymi formami zadawalały coraz rosnące u ludu poczucie piękna.

Bo też i materiał surowy, glina i szkliwo przedstawiały nie trudne, a wdzięczne pole do popisu artyście-zdunowi, a ogień, gdy tajniki jego siły zgłębić zdołano wdzięcznością się odplacał i był powolnym narzędziem w rękach garncarza.

To też rozwój tej gałęzi przemysłu postępuje szybko. W wieku XV i XVI z rozwojem budownictwa idzie w parze rozkwit kaflarstwa, jest to już w pełni przemysł artystyczny, piece Norymbergii i innych niemieckich miast bogatych i spokojnych, gdzie pokój i zgoda przyczyniały się do rozkwitu cnót domowych, a rosnący dobrobyt finansowy dozwalał przyozdabiać ognisko domowe, świadczą o wysokim stopniu artystycznego wykształcenia i fachowego opanowania materiału u ówczesnych zdunów.

Pociąg do artystycznego zdobienia każdego sprzętu domowego, jaki widzimy u ludu naszego, każe mu staranną pieczołowitością o artystyczny wygląd otoczyć ten ważny sprzęt, znaczną część izby zajmujący, jakim jest piec. — Proszę przypatrzeć się starym piecom kaflowym, znajdującym się wprawdzie już z rzadka po włościańskich domostwach niektórych okolic kraju naszego; każda tam kafa prawie inaczej zdobiona, razem wszystkie łączą się na wdzięcznie przedstawiający się przedmiot.

Przez parę wieków piec kaflowy miał za zadanie nie tylko ogrzewać izbę, ale i ją ozdabiać, dla tego też zdunstwo szło w ślad sztuki budowniczej, dopełniało ją w urządzeniu wewnętrznym domu, musiało nagiąć się do wymogów czasu, do wymogów stylu.

Koniec XVIII i pierwsza połowa XIX straciły piec kaflowy z tego stanowiska, piec gładki, o białej zimnej polewie zastosaował się dający do każdego wnętrza zaczął wypierać dawny bogato ornamentowany, częstokroć zdobiony medalionami i rzezbami figuralnymi, brunatno lub zielono szklony. Artysta-zdun przekształcał się w rzemieślnika lub w przemysłowca.

W połowie XIX wieku idzie znowu z Niemiec odrodzenie dawnego pieca kaflowego; zaczyna się on ponownie nagiąć do wymagań stylu; na wystawie budowlanej w Dreźnie w r. 1900 styl nowy, modernizm świecił w kaflarstwie tryumfy, — kafe i piece kaflowe na tegorocznej wystawie sztuki w Dreźnie to cacka harmonizujące pod względem stylu z wykwintnym urządzeniem wnętrza.

Oto krótka historia pieca kaflowego jako sprzętu naszych pomieszczeń, jako jednej z części składowych budowl.

Ważne zadanie, które powołało piec kaflowy do bycia, ogrzewania izb mieszkalnych, spełniał on zawsze, widocznie z dobrym skutkiem, gdyż przez lat tysiącokę postępek techniki nie zdołał go usunąć z naszych pomieszczeń. Zapewne, gdy zmieniające się gusta, zmieniały zewnętrzną szatę pieca kaflowego, rozwijająca się technika ogrzewania przeobrażała jego wnętrze, ale zasada została ta sama; piec kaflowy się ostał dzięki swym własnościom, wyróżniającym go korzystnie z pośród innych chwilami groźnych konkurentów. — I dopiero postępek techniki na polu centralnego ogrzewania wypierając zupełnie piec z mieszkań, wyprze tem samym piec kaflowy. „Ogniska domowe“ przejdą do muzeów. Zanim jednakowoż to się stanie, zanim złomy ty broń wobec tak groźnego przeciwnika, chcielibyśmy tu się rozprawić z jednym, który był kaflarstwa podkopać usiłuje.

Żelazo, usiłujące zwolna wyparować z użycia i zastąpić prawie każdy inny materiał i tu skierowało swoje zagony. Około połowy XIX wieku, tego wieku, który usiłował mieć wszystko jak najtaniej byle dużo, a chociażby źle, pojawiły się piece żelazne do ogrzewania pomieszczeń. Zachwalane stugębną reklamą, odrazu znalazły bardzo szerokie zastosowanie, i zdawało się, dla kaflarstwa przyszedł kres. Hygiena, która już wówczas poczęła wglądać w każdą

dziedzinę życia człowieka pierwsza źle się obeszła z piecem żelaznym, odsądziła go od wszelkiej wartości, zdegradowała go do rzędu przyrządów bardzo niezdrowych. Piec żelazny rozpała się szybko, ogrzewa skutkiem tego nierównomiernie powietrze w izbie, a nadto wprowadza gazy palenia do izby mieszkalnej, gazy niezdrowe, częstokroć trujące. Pył unoszący się w mieszkaniu, w znacznej części złożony z drobnych cząsteczek organicznych, osiadał na piecu, spala się podczas palenia się w niem, również przez co powietrze zostaje zatrute. Przez to powstają zaczadzenia w izbach opalanych piecami żelaznymi; niejednokrotnie piec żelazny stał się powodem śmierci. A jest i inna strona niemniej korzystna dla pieca żelaznego. Również szybko jak następuje ogrzanie, następuje i oziębienie izby opalanej piecem żelaznym; chcąc stale utrzymać temperaturę pokojową, należy stale palić w takim piecu, przez co i spala się dużo materiału opałowego i niszczy się, przepala szybko ściany pieca.

Starają się zapobiedz szybkiemu oziębianiu się pieca, a więc i przestrzeni ogrzewanej przez wkładkę glinianą, która znowu wymaga rokrocznej, a ekiem częstszej odnowy. Przez to własności taniać pieca żelaznego staje się bardzo problematyczną. Jedynie dobrą stroną, jest, iż piec żelazny da się na znaczną część roku z mieszkania usunąć, bezpotrzebnie więc miejsca nie zajmuje. Czy jest to względ słuszny wobec niedogodności wyżej przytoczonych, wątpliwe należy.

Jakież są to dogodności pieca kaflowego, które mu taką wyższość nadają wobec innych aparatów grzewających?

Przedewszystkiem musimy tu z góry zaznaczyć, że piec kaflowy wymaga starannej obsługi; przed paleniem w niem należy każdorazowo popioł, usunąć, rokrocznie kanały z nagromadzonej sadzy oczyścić. To są wymogi porządku nie wykraczające poza ramy zwykłego porządku domowego.

Piec kaflowy rozgrzewa się wolno i zwolna się oziębia, utrzymuje więc temperaturę w pokoju w porządanej równomierności, zatrzymuje długo ciepło, nie wymaga zatem częstego palenia. Piec kaflowy zastosaowany do pojemności izby, którą ma ogrzać powinien przy użyciu odpowiedniej ilości materiału opałowego utrzymać temperaturę izby średnio przez 24 godzin na mniej więcej równym poziomie. Czyni on to netylko dzięki materiałowi, z którego jest zrobiony, ale też i dzięki temu, że ogrzewając się zwolna i równomiernie i utrzymując długo ciepło, zdołał udzielić tą temperaturą i otaczającym murom. Przez ogrzanie się murów uzyskuje się tak ważny względ higieniczny, jakim jest ich przewiewność.

Zdawałoby się, że rzeczy tak znanych i uznanych jak te wyżej przytoczone, porusza nie potrzeba. W ostatnich czasach jednak kilkakrotnie spotykałem się ze zdaniem, które o ile jest nieracjonalne, gdy się odnosi do pieców żelaznych, o tyle zagraża przemysłowi kaflarskiemu. W jednym z znacznych gmachów publicznych w Krakowie pragnął dygnitarz tym gmachem zarządzający, koniecznie wprowadzić piece żelazne nawet do sypialni (!) skończyły się na centralnym ogrzewaniu. Wpadł mi w rękę memoriał nauczycieli ludowych lwowskich poruszający sprawą higieny budynków szkolnych. W memoriale tym nauczyciele domagają się wprowadzenia do sal gimnastycznych koniecznie pieców żelaznych.

Czyż według nauczycieli lwowskich jest to szczytem zdrowotności tych sal, gdy dzieci ziębnięte niejednokrotnie wprowadzi się do sali nierównomiernie ogrzewanej, zwykle zanadto rozpalonej. Lwowianie mają dobry przykład, na Politechnice, gdzie szeroki rejon ławek w salach wykładowych około pieca jest zawsze tak rozpalony, iż bez narażenia zdrowia nie można tam usiąść. Wszak to najlepsza sposobność do nabycia dolegliwości drogi oddechowej, a i czas by Politechnika dała dobry przykład zrozumienia rzeczy i piec żelazne zamieniła na kaflowe.

Świeżo miałem sposobność przekonać się, iż obszerne sale i korytarze dworców kolejowych w Królestwie Polskiem są ogrzewane zapomocą pieców kaflowych, gdzie jak mię informowano, nawet podczas tęgich mrozów służbę swą pełnią z korzyścią.

Z czego wysnuli nauczyciele szkół ludowych lwowskich, iż piece żelazne są praktyczniejsze i więcej ciepła dają — wiedzieć nie możemy. Piece żelazne — jak dawno

już osądzono i przesądzono — są możliwe tylko tam, gdzie chodzi o ogrzanie pewnej przestrzeni prędko — ale jakie to ciepło będzie, o to mniejsza.

Już nie chcę tu rozwodzić się nad tem, jak pewien dygitarż duchowny przekłada zagraniczne wyroby na swoje, poręczając postawienie olbrzymiej kuchni firmie obcej; „wolność Tomku w swoim domku“. Krajowy przemysł kaflarski już dawno stanął na tym poziomie, że zagranicznemu na włos nie ustępuje; tylko żeby u nas byli tacy jak zagranicą odbiorcy! A szkoda i tych paru tysięcy koron, które po za granicę kraju wyszły, gdy u nas o zarobek w przemyśle budowlanym tak trudno — protektorat nad stanem robotniczym i rękodzielnictwem nie powinien się kończyć na balu i festynie.

Ale ta sprawa wkracza po za ramy niniejszego artykułu.

Kończymy, reasumując nasze wywody, stwierdzeniem znanego faktu, iż dopokąd centralne ogrzewanie nie wyruguje zupełnie pieca z życia, tak długo jedynie bez uszczerbku zdrowia ludzkiego i ekonomicznie ogrzewać nasze mieszkania może piec kaflowy.

R.

## Wystawa rysunków na płytki posadzkowe.

Jak donosiliśmy w N. 2 gim. naszego pisma, firma Dzewulski i Lange w Warszawie, posiadająca fabrykę płytek posadzkowych w Opocznie rozpięła konkurs na kompozycję rysunkową posadzek terakotowych. Konkurs dążył głównie do zastosowania motywów zdobniczych swoich do tej gałęzi przemysłu ceramicznego. Rezultat jak to w wyżej wymienionym artykule podaliśmy, był bardzo pomyślny, przyniósł cały szereg projektów rysunkowych. W końcu maja wystawione były te projekty w Muzeum rolnictwa i przemysłu w Warszawie; o wystawie tej pisze sprawozdawca. *Gaz. pol. w N. 147.*

Niezmiernie bogaty plon przyniósł konkurs, ogłoszony przez firmę Dzewulski i Lange na rysunek posadzki terakotowej. Projektów nadesłano ilość niezwykle wielką, a przeważna ich ilość odrazu uderza oryginalnością motywu, oraz bogactwem ornamentacji. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza liczne próby podniesienia i rozwoju tak zaniedbanych do ostatnich czasów motywów swojskich, ludowych, próby, które jak to zaznaczamy z naciskiem, zapowiadają piękną przyszłość naszej sztuce stosowanej. Między innymi zwracały powszechną uwagę i motywy, zaczerpnięte z pisanek i z obrzeża samodziiałów chłopskich. Tryumf zaś prawdziwy odniosły motywy zakopiańskie, reprezentowane na wystawie w kilkunastu projektach. Odznaczony pierwszą nagrodą rysunek budowniczego Antoniego Kazimierza Porczyńskiego pod godłem „Giewont“, chociaż osnuty wyłącznie na motywach góralskich, takich jak: spinka góralska, parzenia, gwiazdy i t. p., zawierał tak bogatą i oryginalną ornamentację, że tylko przyklasnąć można wyróżniającej go uchwale komitetu konkursowego. Druga nagroda przypadła w udziale temu samemu autorowi, który do spółki z p. Wincentym Dietrichem opracował na podstawie również góralskich motywów projekt pod godłem „Zakopane“. Pod tem samem znaczącem godłem nadesłano jeszcze kilka ciekawych i oryginalnych projektów. Wymienić również należy rysunki: „Góral“, „Sabała“, „Szarotka“ i „Modrak Zakopiański“. Wszystko to świadczy dobitnie, że sztuka rodzima zaczyna sobie zdobywać coraz szersze prawo obywatelstwa.

## Szkolnictwo; zjazdy; wystawy.

**Ryga.** W dniu 14 czerwca otwartą tu została wystawa, która potrwa do 28 lipca, a może nawet do 13 września. Wystawa ostatnia tu była w roku 1889, myśl obecnej wystawy powstała w łonie stowarzyszenia przemysłowego w r. 1897, pozwolenie na odbycie jej uzyskano w roku 1899. W wystawie obecnej bierze udział 775 firm, pawilonów prywatnych jest 26, prócz pawilonów ogólnych i restauracyjnych lub t. p. Dział piąty wystawy stanowi ceramika.

**Lublin.** Wystawa trwała od 22 do 30 czerwca i powiodła się pod każdym względem bardzo dobrze. Główny charakter rolniczy gubernii lubelskiej odbił się na ogólnem piętnie wystawy, choć nie brak i okazów z dziedziny przemy-

ślu. Znana w Królestwie, od lat czterech istniejąca fabryka cementu „Firlej“ pod Lublinem wystąpiła we własnym pawilonie. Dość obszerny był dział wyrobów cementowych. I tak osobne pawilony miała „Lubelska fabryka betonów“, i fabryka betonów w Nowej Aleksandryi (Puławy) nadto Zakrzewski i Karwowski (wyroby cementowe i betonowe) i Jan Albrycht (wyroby betonowe i kamienne). Z posadzkami cementowymi wystąpiły fabryki „Neptun“ i N. Clausse z Warszawy, z dachówkami z tegoż materiału fabryka w Kadzielnii i Leon Przyłubski z Kątów (Wiktorya). Materiały budowlane wystawił M. Sławęcki, Stefan Świeżawski z Wohobyszowa (cegły prasowane), Samuel Dichter z fabryki w Pustelniku dachówkę, „Marywil“ w Radomiu terakotę, „Tajkury“ posadzkę, K. Granzow w Warszawie cegłę i kamionki.

Dość licznie obsesłały wystawę tutejsze zdunskie fabryki. I tak piece kaflowe wystawili: Gronkiewicz, Richert i Szajniny, Sam. Dichter „Leopoldów“, nadto L. Lutyński, który przedstawił piec kaflowy o nowej konstrukcyi kanałów własnego pomysłu.

W dziale pracy kobiet panie Poświkowa, oraz Rulikowska wystawiły malowaną porcelanę, w dziale etnograficznym włościłanie z Pawłowa wyroby garncarskie.

Odnaczenia na Wystawie w omawianym dziale przyznano następujące:

Medal złoty: Fabryka cementu „Firlej“.

„ mały srebrny ministerstwa skarbu: Jan Albrycht za wyroby betonowe i pożyteczną działalność na polu przemysłowym.

„ mały brązowy Richert i Szajniny za dobrą robotę kaflarską.

„ brązowy Inż. Zakrzewski i Karwowski za posadzki betonowe.

„ brązowy Stefan Świeżawski z Dołhobyszowa za cegły prasowane.

„ brązowy Gronkiewicz zdun z Lublina za dwa piece z kaffi własnego wyrobu.

List pochwalny: L. Lutyński z Lublina za piec kaflowy o nowej konstrukcyi własnego pomysłu.

„ pochwalny: Sam. Dichter za piec i dachówkę.

Odnaczenie: Rulikowska za malowanie na porcelanie (dział pracy kobiet).

Nagrodę 15 rsr. garncarze w Pawłowie (dział etnograf.). Po za konkursem uznanie otrzymały firmy:

„Marywil“ w Radomiu za terakotę, „Leopoldów“ za piec, „Tajkury“, „Neptun“ i N. Clausse za posadzkę, Granzow K. za cegłę i kamionkę. Wzmiankami zaszczytnymi odznaczono firmy: „Pustelnik“ za dachówkę, kopalnię „Kadzielnia“ i Leona Przyłubskiego za dachówki cementowe.

Również po za konkursem otrzymała p. Poświkowa z Warszawy dyplom uznania za malowaną porcelanę.

I. Zjazd pracodawców i robotników odbył się we Lwowie w dniach 16 i 17 czerwca. Celem Zjazdu wedle nadesłanego nam zaproszenia było, wobec obradującego Sejmu, poparcie energiczne uprzedmiotwienia Galicyi i utworzenie krajowego Związku pracodawców i pracujących w przemyśle. W Zjeździe brali udział delegaci stowarzyszeń przemysłowych, oraz osoby zaproszone przez Komitet, na którego czele stał budowniczy Alfred Kamienobrodzki. Zjazd ten wyszedł z inicjatywy zagrożonych przysuwaniem bezrobociem przemysłowców i robotników budowlanych, i gdyby na tym gruncie pozostał, mogły mieć poważne znaczenie, niestety wprowadzony na szerokie wody chociaż był ogólnie przemysłowym, i utknął na mieliznie jałowych dyskusji, które żadnego pożytecznego nie przyniosły rezultatu. Już bałamutne określenie celu zjazdu nie działało zachęcająco do wzięcia udziału. To też w liczbie uczestników tego Zjazdu przemysłowego, nie widzieliśmy ani jednego przemysłowca.

I jeszcze jedno. Wprawdzie ustawa nazywa stowarzyszenia ślusarzy, szewców, ba nawet fryzjerów i szynkarzy stowarzyszeniami przemysłowymi, ale należałoby raz już szczególnie w tak poważnie zakrojonem dziele jak ów Zjazd „przemysłowy“ unikać bałamutnego mieszania terminu „przemysłowiec“ i „rękodzielnik“. Przemysł i rękodzielnictwo mają tak różne potrzeby i wymogi, że usiłowanie zebrania tych spraw pod jeden strychulec ani dla jednego, ani dla drugiego pożytku nie przyniesie. Już tyle na tym biednym organizmie przemysłu krajowego dokonano wivisekcji, że odbyty w czerwcu Zjazd; nie wiele on szkody przyniósł,

ale że nie „poparł“ sprawy uprzemysłowienia Galicji, jak to w odezwie zapowiadał, to pewno. — Oto tytuł referatów na owym Zjeździe:

1. Obecny niski rozwój przemysłu krajowego i jego przyczyny.

2. Dotychczasowa polityka państwowa i krajowa wobec przemysłu i konieczne reformy.

3. Środki działania:

a) na polu ustawodawstwa krajowego i administracji samorządnej;

b) na polu ustawodawstwa i administracji państwowej;

c) organizacja kredytu;

d) samopomoc.

4. Założenie Krajowego Związku przemysłowców i robotników.

5. Organizacje robotników a Związek przemysłowców.

6. Sprawozdanie z czynności Krajowej Komisji przemysłowej i Delegatów z prowincji (bez potrzeby użyto tu tytułu, jaki używa Komisya istniejąca jako organ doradczy przy Wydziale krajowym).

Zjazdowi przewodniczył poseł Romanowicz.

— r. —

## Krytyka i Bibliografia.

(Dzieła w dziale tym omawiane i wymienione nabyć można za pośrednictwem księgarni Spółki nakładowej w Krakowie).

**Dr. Ferdynand Fischer.** Die chemische Technologie der Brennstoffe II. Presskohlen, Kokerei, Wassergas, Mischgas, Generatortgas, Gasfeuerungen.

Braunschweig 1901 cena kor. 18.

**Hans Grimm.** Die Fabrikation des Feldspat Porcelans. Hartlebens Verl. Wien. Pest. Leipzig 1901. 3.30.

**Schamberger J. W.** Die keramische Praxis. Populäre Anleitung zur Erzeugung keramischer Producte aller Art, unter Berücksichtigung der einschlägigen Maschinen und sonstiger Hilfsapparate zur Bereitung von Massen und Glasuren, nebst den erforderlichen Brennöfen. Hartleb. Verl. Wien. Pest. Leipzig. 1901 4.40.

R.

## Kronika przemysłowa i handlowa.

**Rudniki.** Fabryka cementu dała w r. 1900 straty 112.513 rs. przy kapitale akcyjnym miliona rubli.

ar. P. T. 209.

**Warszawa.** Spółkę dla handlu materiałami budowlanymi założyli na lat 2 Eljasz Idzkowski i Abram Elkanus; zarząd objął pierwszy z nich.

Kw.

**Ogrodzieniec.** Towarzystwo akcyjne fabryki portlandcementu „Ogrodzieniec“ miało, według sprawozdania za rok zeszyły, 2.304 rb. straty przy kapitale zakładowym 750.000 rb.

G. k.

**Zdobunowo.** Towarzystwo akcyjne fabryki portlandcementu „Wolyń“ istniejące od lat trzech, poniosło stratę w 1900 r. w kwocie 19.008 rb. 75 kop. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 800.000 rb.

St.

**Brak cegły** specjalnych formatów do robót kanalizacyjnych w Warszawie okazał się w pełni sezonu roboczego, skutkiem czego roboty te zostały na czas pewien wstrzymane.

**Kopalnia lignitu.** Zadzierżawiszy na lat 24 od mieszkańców Dobrzyń nad Wisłą nadwiślańskie urwiska i nie-użytki, z wiosną r. b. p. Erlich z Warszawy przystąpił do kopania węgla brunatnego (lignitu), dośw. obficie w tych urwiskach znajdującego się. Wydobytą rzeź przesiewa się przez rafę, kawałki idą na sprzedaż a z miálu za pomocą prasy konnej i ręcznie, wyrabia się cegielki, tak zwane brykiety, gdyż opał dochodzi tu do cen bajecznych, a mianowicie: zimną za pud drzewa płaci się po 20 kop., a za jedną cegielkę torfu nieraz po trzy grosze. Jest to bardzo dla okolicy ważny przemysł.

Gaz. Pol.

**Korwinów pod Częstochową.** Otrzymujemy wiadomość o powstaniu nowej fabryki pod firmą „Korwinów“, która ma wyrabiać na razie cegły okładzinowe (licówki), dachówki prasowane i ciągnione, cegły ogniotrwałe i klinkiery, w dalszym rozwoju zaś produkować będzie i inne wyroby. Roboty budowlane około tego zakładu rozpoczęte zostały, i trwać mają dwa lata, jednakowoż już w jesieni 1902 fabryka rozpocznie nieprzerwany, całoroczny bieg.

Fabryka jest własnością Towarzystwa udziałowego „Fabryka wyrobów z gliny Korwinów“, rozporządzającego kapitałem zakładowym 200.000 rs.; na razie firma jest zapisaną na imię p. M. Łempickiego, inżyniera górnika, znanego za prac geologicznych, wkrótce zaś przetworzy się w imienne towarzystwo akcyjne, z udziałami po 250 rs.; dziesięć akcji daje prawo głosu.

Na zebraniu organizacyjnym w dniu 16 czerwca odbytem, wybrani zostali do zarządu: inż. górn. Michał Łempicki, Aleksander Austen z Częstochowy i Jan Hebdyński z Warszawy członkami, a p. Mieczysław Świeżyński zastępcą. Do komisji rewizyjnej powołani panowie: Władysław Leszczyński z Kalina i inż. Adam Szawłowski z Warszawy, na zastępę zaś p. Henryk Kleinadel. Kierownictwo techniczne spoczywa w rękach inż. Kazimierza Pawłowicza, którego praktyka techniczna uzupełniona licznymi studjami za granicą i znajomością pierwszorzędnych tamże fabryk daje gwarancję dobrego rozwoju nowego zakładu przemysłowego. — „Szczęść Boże“ młodej firmie!

## RUCH BUDOWLANY.

**Kraków.** Skutkiem energicznego przeprowadzenia sprawy miejskiej komisji inwestycyjnej, a jeszcze więcej dzięki energii wiceprezydenta miasta dra Leo, zdaje się jeszcze w roku bieżącym ożywi się znaczenie ruch budowlany. Na rok bieżący projektowana jest budowa trzech szkół miejskich, mianowicie wydziałowej żeńskiej na rynku kleparskim i dwóch wydziałowych męskich przy ul. Czyszej. Budowa tych szkół rozpocznie się już w lipcu. Nadto w tym roku rozpocznie się rozszerzanie rzeźni miejskiej i budowa magazynu na dekoracje teatralne. Budynek ten w surowym sposobie wykonany kosztować będzie 30.000 koron.

Rozpoczęto budowę piętrowego w budynku warsztatowym fabryki tytoniu kosztem 16.000 koron.

**Lwów.** Ruch budowlany bardzo słaby, prócz kilku budowli prywatnych, żadne roboty nie są wykonywane; urząd budowlany miejski wygotowuje plany, według których dopiero w roku przyszłym pewne gmachy publiczne wykonane będą. Budowa koszar dla dwóch batalionów obrony krajowej u zbiegu ulic św. Piotra i Pawła i Kochanowskiej już się rozpoczęła.

**Przemysł.** Wyznaniowa gmina izraelska przystępuje do budowy szpitala izraelskiego.

Szpital krajowy będzie zrestaurowany kosztem 40.000 koron.

**Zator.** Nastąpi w tym roku przebudowa domu miejskiego kosztem 40.000 koron.

**Kałuż.** Rada postanowiła zaprowadzić wodociągi kosztem 80.000 koron.

**Nowy Sącz.** Rozpocznie się tu wkrótce budowa trzech budynków koszar dla obrony krajowej, mianowicie: dwupiętrowego o 1225 m.<sup>2</sup> zabudowanej powierzchni, dwóch jedno-piętrowych o 1007-49 m.<sup>2</sup> zabudowanej powierzchni.

**Budowle kolejowe** w okręgu dyrekcji krakowskiej będą wykonane w ciągu roku kosztem 2 1/2 miliona koron. Budowle te ważniejsze są następujące:

Rozszerzenie dworców i budynków stacyjnych w Wieleczie, Skawinie, Słotwinie, Sanoku, Białolinach, Rzeszowie, Tarnowie, Rymanowie, Stróżach, Woli łużańskiej, Trzcince, Hucisku, Pisarzowej i Osielec; budowa stażnic na linii Zagórzany-Gorlice i Skawina-Sucha-Oświęcim.

## Rozmaitości.

„Korewit“ o którym pisaliśmy w poprzednim numerze jest to masa złożona z asbestu i cementu, a który wynalazł rodak nasz inż. Koreywo) Pierwszą fabrykę korewitu p. Koreywo założył w Permie (asbest z gór Uralskich), druga, z inicjatywy wynalazcy, powstała w Kownie. Na wystawie poniewiejskiej był daszek z korewitu — są to tafle o powierzchni mniej więcej pół metra kwadratowego, nieco cięższe od blachy. W Kownie ma być już dużo domów krytych takimi dachami — taki dach posiada i nowy kościół w Maryampolu. Jest tańszy niż blaszany i coraz trwalszy w miarę wieku.

G. P. 149.

Numer zamyka się 4 i 18 każdego miesiąca.

Upraszamy przy korzystaniu z anonsów przez nas ogłaszanych o powołanie się na nasze pismo.

OGŁOSZENIA.

Krajowe kursa dla przemysłu ceramicznego w Podgórzu.

Zadaniem Kursów teoretyczne i praktyczne przygotowanie palaczy, dozorców, wermistrzów i samoistnych przemysłowców w zakresie fabrykacji cegieł, drenów, dachówek, kafi, niemniej wapna, gipsu i cementu.

Kurs dwuletni po 6 miesięcy zimowych; nauka bezpłatna; początek kursu 1. października; liczba uczniów ograniczona do 20 na każdym roku. — Wyjaśnień udziela Dyrekcya.

14

Korzystną sposobność

dla przemysłowców, fabrykantów i przedsiębiorców;  
dla poszukujących pracy;  
dla poszukujących pracowników;  
dla posiadaczy materyałów surowych;  
dla wynalazców

15

przedstawia Warunki  
inserowanie się w „Przełądzie ceramicznym“ podane w nagłówwku.

GIPS

Nr. 1. alabastrowy dla szpitali i najdelikatniejszych odlewów;

Nr. 2 modelowy najsilniejszy i najtrwalszy dla kaflarni i fabryk dachówek;

Nr. 3 stukater silny również dla kaflarni i dachówek;

Nr. 4 stukater silny do odlewów;

Nr. 5 murarski biały do sufitów i gzymsów fa-sadowych;

Nr. 6 surowo mielony nawozowy żółtawy;

Nr. 7 surowo mielony nawozowy szary;

poleca 32

po najniższych cenach właśc. fabryki i kopalni pod Krakowem

Fr. LENERT

Kraków, Sławkowska 6.

Prasa

do kopiowania

duża, w dobrym stanie, szczególnie nadająca się dla budowniczych i konstruktorów tania 19 do nabycia.

Wiadomość w Redakcyi „Przełądu ceramicznego“.

DRUKARNIA  
POTURALSKEGO

w Podgórzu,  
ul. Józefińska 1. 5,  
poleca się  
względem Szanownej Pu-  
bliczności. 21

Dachówki

ciągnione, czerwone i czarne (terowane) doskonałej jakości, 22 zawsze na składzie — poleca

Cegielnia parowa i fabryka wyrobów glinian. „Karol“  
w „Polance-Karol“ koło Krosna.

Wiktor Jasiński, Lwów

Generalna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny fabryk  
kolei wązkotorowych

Orenstein i Koppel

urządzają i dostarczają:

koleje polne	koleje drugorzędne
koleje lasowe	koleje dojazdowe
koleje linowe	koleje przenosne
11 koleje elektryczne	lokomotywy, wagony.

Katalogami, kosztorysami i rysunkami służy się bezpłatnie.

Biurow: ul. Słowackiego 1. 2.      Telefon Nr. 594.      Składow: ul. Grodecka 1. 127.

BIURO TECHNICZNE BUDOWY HUT SZKLANYCH i PIECÓW

D-r. W. P. Kłobukowski, Inżynier-chemik,

Warszawa, Nowowiejska 9, 35

w połączeniu z pierwszorzędnymi inżynierami zagranicznymi buduje:

Gazowniki do drzewa, torfu i węgla kamiennego i brunatnego. Piece gazowe regeneratywne i rekuperatywne, donicowe i wannowe, podłużne, półokrągłe i okrągłe, o sklepieniu zawieszonym nie runującym się przy odnawianiu pieca, do wszelkich wyrobów szklanych, ceramicznych i Szkła wodnego. Suszarnie do wszelkich celów.

dla pieców ceglarskich kregowych, kaflarskich i piekarskich, do omurowania kotłów parowych i t. p. poleca:

EDWARD WERESZCZYŃSKI

Fabryka wyrobów szamotowych.

RAWA RUSKA.

Cegłę szamotową  
wysokiej ogniotrwałości

# PAROWA CEGIELNIA W BOBRKU

JO. Księżnej M. Ogińskiej

Dachówka tłoczona i ciągnięta.  
Rurki drenowe różnych rozmiarów.  
Cegła maszynowa, kominowa, faso-  
nowa.  
Cegła ogniotrwała.

Przy większych zamówieniach rabat.

Bliższych wiadomości udziela

**Dyrekcya.**

Poczta Bobrek koło Oświęcima. 10

## Fabryka dachówek cementowych

W KRAKOWIE,  
dawniej Tugendhata i Scherera 31  
przeszła obecnie na własność

**L. A. KURKIEWICZA.**

Wyrabia dachówki cementowe pierwszej jakości, które uznane zostały za najtrwalszy, a tem samem za najtańszy materiał na pokrycie wszelkich budowli. Zamówienia na dostawę i pokrycie dachów przyjmuje  
Ludwik Rzegociński, Kraków, Krupnicza 24.

## Fabryka chemiczno-ceramiczna

# Braci Drechsler

w Pilźnie (Czechy)

poleca uznanej dobroci czeski skaień (feldspat)  
tylko pierwszorzędnej jakości,

# KWARC

Rok założ.  
1877.

Rok założ.  
1877.

kalcyonowany, w kawałkach najdelikatniej mielony.

Dla wyrobu fajansu i stęgotu wypróbowaną i stale używaną

Plastyczną pilźnieńską ziemię kaolinową  
(china-clay).

Meissneńskie staroniemieckie

szkliwa kaflarskie

w bardzo dokładnem znieleniu.

Szkliwa szmelcowe, białe szkliwo ołowiowe.

Kamienie do mielenia z czystego twardego kwarcytu. **Kwarcyty** do młynków bębnowych.

✠ Pierwszorzędny zakład, najlepsze świadectwa. ✠

Patenty na wynalazki wyjednywa  
Stan. Dzbański, inżynier przysięgły  
(beeideter Patentanwalt)  
28 Międzynarodowe Biuro patentowe, Lwów, Akademicka 14.

## ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE

Zakładów fabrycznych, wnętrzy i znacznych obiektów  
(do wielkości płyty 50×60 cm.)

uskutecznia w miejscu lub na prowincyi

29 Zakład fotograficzny

T. Jabłońskiego, Kraków, Franciszkańska 4.

## FABRYKA NACZYŃ i wyrobów kamionkowych

30 Poremba, p. Alwernia.

Nr. telefonu 153.

## FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH

w Dębnikach pod Krakowem

## JÓZEFA NIEDŹWIECKIEGO i Ski

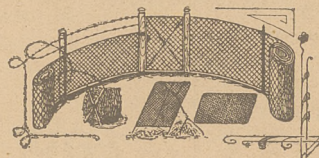
wykonywa:

Piece z kafla ogniotrwałych o różnych kolorach  
i deseniach.

Kuchnie kaflowe rozmaitych typów.

Wykładki ścian oraz wanien z kafla porcelanowych.

Przestawiania starych pieców i kuchen, oraz wszelkie  
9 tychże przeróbki i naprawy.



## FABRYKA SIATEK

konstrukcyi i artyst. ślusarstwa

# J. GORECKI i Sp.

Kraków

ul. św. Wawrzyńca 28.

Wykonuje

wszelkie roboty w zakresie powyższych fabry-  
katów wchodzące.

Cenniki odwrotnie przesyła.

**Ceny przystępne.**

2 Terminu ściśle dotrzymuje.

PLASZOWSKA PAROWA

# FABRYKA DACHÓWEK I CEGIEŁ

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka.

Biurowo w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 8,

poleca

dachówki podwójnie falcowane systemu wienerbergskiego w kolorze czerwonym lub czarnym; rurki drenowe różnej wielkości.

=== Dostawy dachówek obejmuje dla wygody Szanow. Odbiorców wraz z pokryciem ===

Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie.

O liczne zamówienia uprasza

38

Zarząd.

DYREKCJA GAZOWNI MIEJSKIEJ

W KRAKOWIE

poleca Szanownej Publiczności znany z dobroci

=== KOKS GAZOWY ===

gruby do kuźni i osuszania, łamany na opał, z dostawą w workach plombowanych, przy zamówieniach przynajmniej  $\frac{1}{4}$  wagonu (25 Metr. Centn.), **znacznym rabot.**

=== SMOŁA GAZOWA ===

(TER)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątowych a także do zalewania szpar w bruku. 4

=== Ceny podaje się na zapytanie. ===

## FRANCISZEK STARSKI

MAJSTER KAFLARSKI

**Półwie Zwierzynieckie Nr. 13,**

podejmuje się wszelkich robót w zakresie kaflarstwa wchodzących w Krakowie i na prowincyi.

7 Stawia piece własnej roboty. Ceny bardzo umiarkowane.

## Spółka Wydawnicza Polska

W KRAKOWIE

utrzymuje na składzie dzieła z dziedziny, techniki, przemysłu, sztuki i archeologii w językach: polskim, niemieckim i francuskim.

1 Brakujące sprowadza w ciągu 4 do 12 dni.

# „CHEMIK POLSKI“

czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 66.

Prenumerata rocznie 10 rs., — półrocznie 5 rs. — kwartalnie 2-50. 13

# „ARCHITEKT“

miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu.

Prenumerata roczna: 16 k.; 8 rs.; 16 mk.; 25 fr.

Adres:

=== Kraków, ul. Wolska l. 36. ===

12

Główny skład:

Spółka wydawnicza polska.

# B

## AZAR KRAJOWY

KRAKÓW,

Rynek główny, L. 20.

MAJOLIKI KOŁOMYJSKIE.

Naczynia kamionkowe z Poremby.

Sezonowe wyroby koszykarskie, meble ogrodowe i werandowe. Luksusowe wyroby dekoracyjne, kilimy, makaty.

Jedyna agencja dostaw na wszelkiego rodzaju sukna, drelichu, płótna dla szpitali, magistratów, zakonów itp.

Zamówienia z prowincyi i zagranicy załatwia się odwrotnie.

**Bazary krajowe** znajdują się również: we Lwowie (ul. 3-go Maja l. 5), w Nowym Sączu (ul. Jagiellońska), w Przemyślu i Tarnopolu.



C. K. UPZYWILEJOWANA

# FABRYKA MASZYN ODLEWARNIA ŻELAZA I METALI

pod firmą

## L. ZIELENIEWSKI

W KRAKOWIE,

Nr. telefonu 196. — Rachunku czekowego p. k. r. Nr. 808916,

wykonuje

KOTŁY PAROWE, REZERWOARY,

Maszyny parowe, pompy,

Odlewy do pieców pierścieniowych i budowlane,

MŁYNY, TARTAKI,

GORZELNIE, CUKROWNIE, OLEJARNIE etc.

Transmisye, Łoża z komorami oliwnymi,

Odlewnia rur cieńkościennych wodociagowych.

